

Dlaczego ludzie odrzucają teorie spiskowe

11 października 2012

„Na stronie Infowars.com, Jones zamieścił nagłówek „ponieważ o panowanie nad twoim umysłem toczy się wojna”. To prawda, która oznacza, że nauka i rozum zawsze muszą przewyciężyć strach i irracjonalność, a handel spiskową tandetą odbywa się kosztem nauki i rozumu” – Michael Shermer, [“Why People Believe Conspiracy Theories”](#), Scientific American, 18.08.2012.

„Stłumienie, a następnie narzucenie „skorygowanej” prawdy o 11 września oraz istnienie dozorczy „wojny z terrorem” w sferze rozumienia publicznego mają ważne skutki nie tylko w zakresie integralności dialogu publicznego, lecz także dla zbiorczego zdrowia zachodniej kultury i cywilizacji. Gdy wyreżyserowany przez dominujące media spektakl na temat 9/11 stał się wypaczonym przedstawieniem, przez pryzmat którego widzimy i pojmujemy naszą własną historię, tożsamość i nasz cel. Każde działanie wywrócenia na opak albo ingerowania w sferę relacji faktycznej o prawdziwie istniejących wydarzeniach reprezentuje sobą maleńką szczelinę na większej budowli prawdy i racjonalności. W ten sposób przyczynia się do budowania wzorców większych sił starających się stworzyć coś, co niegdyś chciało uchodzić za tzw. brave new world.” – prof. James F. Tracy, [“9/11 Truth, Inner Consciousness and the Public Mind”](#), Global Research, 18.03.2012.

Szyderstwa pod adresem teorii spiskowych w prasie amerykańskiej i zachodnich mediach oparte są na uproszczonym argumencie, że rozsądek znajduje się po stronie rządu i biurokracji, a nie po stronie „peryferiów”, czyli społeczeństwa i cywilizacji.

Orędownicy wersji anti-spiskowej niedorzecznie twierdzą, że twórcy teorii spiskowych są ofiarami paranoi i myślenia

irracjonalnego, oraz że nie dają żadnych wyjaśnień na poparcie swego błędnego rozumowania. Kładą przy tym wielki nacisk na przyklejanie etykiet, natomiast pomijają fakty. Nie są jednak odosobnieni. Widocznie, nadawanie imion jest zabiegiem wystarczającym, aby wygrać sprawę przed amerykańską widownią sądową w 21 wieku.

Odłóżmy na bok szyderstwa a przyjrzyjmy się prawdziwemu obrazowi spraw. Przed ławą przysięgłych światowej opinii publicznej prawda o wydarzeniach 9/11 już wygrała.

Prawda na temat 9/11 brzmi tak – „twórcy teorii spiskowych” [czytaj ci, którzy mówią prawdę] nie są irracjonalną częścią debaty w sprawie, co naprawdę wydarzyło się w dniu 9/11, gdyż historyczne fakty są po ich stronie i nikt, kto ma coś uczciwie poukładane w swym intelekcie, nie powie, że jest inaczej.

W związku z tym, że większość ludzi nie kieruje się faktami, lecz strachem, w swej ślepotie odrzucają oni prawdę na ten temat i oskarżają tych, którzy mówią prawdę o to, że są nieracjonalni, że są konspiratorami, że są paranoikami.

W dodatku do strachu, są cztery inne powody, dla czego ludzie odrzucają teorie spiskowe w zbiorczy sposób, szczególnie oparte na faktach twierdzenia w sprawie 9/11 sporządzone przez światowy ruch prawdy i sprawiedliwości. Poniżej stawiam te powody pod rozagę i krótko je opisuję.

1. STRACH

Istnieje wiele wymiarów, w jakich strach blokuje ludzi przed odkryciem, zaakceptowaniem i mówieniem prawdy na temat 9/11.

Pierwszy z nich to wymiar kosmiczny. Oficjalna wersja na temat najważniejszego społeczno-politycznego wydarzenia w obecnej historii została wypalona niby piętnem w serce amerykańskiej kultury i zachodniej cywilizacji. Wizerunek własny Ameryki zawinięty jest w welon bajeczki o 9/11. Dla wielu strach przed

zmierzeniem się z autentycznością tej opowieści związany jest ze strachem przed wstrząsem ich scenerii kosmologicznej w ramach ich własnego umysłu, jaki został zaprojektowany przez przywódców politycznych oraz telewizję.

Drugi wymiar ma charakter społeczny. Ludzie odczuwają podstawową obawę; nie chcą być kojarzeni z tymi, którzy „są szalonymi twórcami teorii spiskowych mającymi paranoiczne poglądy”. Chcą trzymać się bezpieczeństwa wynikającego z poczucia przynależności plemiennej i wyrzekają się czegoś, co może obalać ich najświętsze mity, jakie w danym pleminiu uchodzą za akt zdrady; interpretuje się to jako samobójstwo duchowe.

Trzeci wymiar jest najbardziej oczywisty: strach przed śmiercią. Rząd nadzoruje to, co mówisz, co piszesz i wie, co myślisz i w co wierzysz. Większość ludzi w sposób naturalny nie chcą wyrwać się na pierwsze miejsce na tarczy strzelniczej krzycząc do tłumu: „Nie macie mnie, olewam wszelkie wasze kłamstwa i bajeczki, a teraz naprzód i spróbujcie wziąć mnie żywcem, śmieci”.

2. IGNORANCJA

W związku z systematyczną blokadą oraz zaciemnianiem dowodów wskazujących na to, że oficjalna wersja 9/11 jest zwyczajną bujdą, ludzie po prostu nie znają faktów. Nie tylko zresztą nie znają faktów podważających całą sprawę 9/11 dostarczonych przez światowy ruch prawdy i sprawiedliwości, lecz są ignorantami w dziedzinie samego najważniejszego faktu, że istnieje taka blokada i zaciemnianie w mediach.

Pewnie, że wymówka o niewiedzy jest trudna do obrony w erze internetu i istnienia nowych typów mediów. Wielu ludzi, którzy odrzucają teorie spiskowe jest zwyczajnie zbyt leniwych, aby przysiąść na dłużej i zrobić swoje własne śledztwo.

3. FAŁSZYWY POGLĄD O WYŻSZOŚCI I FAŁSZYWY POGLĄD O WIEDZY

Kołtuństwo tych, którzy negują prawdę o 9/11 sięga aż do korzeni i jest czymś w rodzaju ostatniej deski ratunku. Przyglądają się nowym informacjom i nowej wiedzy – dla mnie to coś dziwnego. Cenię sobie proces uczenia się i zawsze jestem otwarty na nowe idee i nowe sposoby patrzenia na świat.

Gdy natknąłem się na program Alexa Jonesa z lutego 2004 r. pt. „9/11: The Road to Tyranny”, zostałem obalony na głęb ciosem tego przekazu.

Pamiętam, jak kilka miesięcy wcześniej oglądałem przekaz CNN o ujęciu Saddama i myślałem wtedy: „Wow, ta wojna w Iraku dobrze idzie, przynajmniej ludzie w Iraku mają trochę sprawiedliwości”. Lecząc odkrycie, że opowieść o 9/11 była zrobioną z premedytacją bajeczką doprowadziła do tego, że moja dobra wola wobec rządu amerykańskiego zamieniła się w absolutne szaleństwo dezaprobaty.

Było mi łatwo ponownie przemyśleć cel wojny z terrorem widząc prawdziwe fakty na temat 9/11, jakie zaczęły wtedy wychodzić na jaw po raz pierwszy, ponieważ nie jestem Amerykaninem i nie mam emocjonalnego przywiązania do tego, co robi amerykański rząd. Amerykanie są w znacznie bardziej złożonej duchowo trudnej pozycji. Grzech 9/11 musi być wielkim ciężarem do zniesienia dla tego moralnie uduchowionego narodu.

Ten artykuł nie jest o osądzaniu kogokolwiek czy jakiegokolwiek kraju, ale próbą zrozumienia, dlaczego ludzie reagują różnie na tę samą informację. Dlaczego ludzie myślą, że wiedzą jak działa świat i nie potrafią przyjąć do siebie wiarygodności nowych punktów widzenia na świat, podczas gdy równocześnie inni wręcz odczuwają głód poznania tych straszliwych odkryć? Wiem, że jestem ignorantem w sprawach świata, historii, ludzkości, ale dobrze się czuję, gdy porzucam takie poglądy, które nie pasują do faktów.

4. ZBIOROWE PRANIE MÓZGU

Pranie mózgu w Ameryce, Izraelu, na Zachodzie i na całym

świecie od dnia fałszywej flagi z 11 września jest zdecydowanie jednym z najważniejszych powodów, dla czego ludzie odrzucają alternatywne wyjaśnienia 9/11 oraz przyczyn wojny z terrorem. Narody świata żyją wewnątrz wielkiego kłamstwa przetwarzanego przez wielki dekodery rzeczywistości, który uzyskał polityczną nazwę w postaci rządu amerykańskiego. Duchowa nazwa tego fałszywego dekodera rzeczywistości brzmi Szatan, znany również pod innym imieniem jako oskarżyciel.

Ludzie żyją, oddychają, jedzą nawet kłamstwo z 9/11. To żywy wirus umieszczony w organach ciała i systemach trawiennych. Łyżeczka herbatnia rozsądku to za mało, aby uleczyć pacjenta chorego na chorobę ducha.

5. INSTYTUCJONALNA CISZA ORAZ PRÓBA ZATUSZOWANIA

Środowisko akademickie, media, instytucje rządowe w świecie Zachodu wszystkie są zgodne co do tego, że prawdę o 9/11 należy utrzymać w sekrecie przed narodem amerykańskim i przed światem.

Środowisko kultury na samym szczycie społeczeństwa amerykańskiego i innych społeczeństw również działa w oparciu o podstawową zasadę: „trzymaj buzię na kłódkę albo...”

O tym, jak milczą środowiska kulturotwórcze wśród instytucji elity Ameryki, przeczytaj eseje prof. Jamesa F. Tracy: [“False Flag Terror and Conspiracies of Silence”](#), czy na przykład [“Codes of Silence and Child Abuse Cover-Ups: The Sick Underbelly of Institutions in the US”](#) autorstwa Nathalii Jaramillo.

Na samym szczycie – ukrywa się tajemnice, wiedza jest niepożądana i strzeżona, a zachowanie ciszy jest sprawą cenną.

Autor: Saman Mohammadi

Źródło oryginalne: poorrichards-blog.blogspot.com

Źródło polskie: [Stop Syjonizmowi](#)